

Pełen zakres napraw dla posiadaczy profesjonalnych narzędzi.

O tym jak wygląda praca na serwisie opowiada Tomek Królikowski – mechanik w serwisie Festool.



Zuzanna Chyła: Czym się zajmujesz?

Jestem mechanikiem w serwisie Festool. Obecnie pracuję na stanowisku A, czyli zajmuję się zagłębiarkami, i frezarkami i – w skrócie maszynami do cięcia i do frezowania. Nie jest to jednak moje stałe stanowisko pracy, zmieniam je cyklicznie, tak aby móc naprawiać nasze każde narzędzie.

Z.Ch.: Czym różni się serwis maszyn do cięcia i frezowania od serwisu innych narzędzi?

Jak w każdym przypadku istotne są detale, gdyż każde narzędzie zużywa się w inny sposób. Na stanowisku przeznaczonym do cięcia i frezowania wykonujemy pomiary oraz diagnostykę stanu technicznego, wykonujemy kalibrację ustawienia tarczy, wymieniamy łożyska lub pozostałe części eksploatacyjne. Tak naprawdę wykonujemy bardzo wiele czynności, ale w każdym przypadku liczy się precyzyjne wykonanie naprawy.

Z.Ch.: Co uważasz za najistotniejsze w tym co robisz?

Przede wszystkim dokładność i sumienność. Gdy trafia do nas narzędzie nie możemy niczego pominąć, dbamy nawet o najdrobniejsze szczegóły, takie jak aktualizacje oprogramowania. Musimy mieć pewność, że klient będzie zadowolony jak sprzęt wróci już do niego.



Z.Ch.: Jak wygląda proces aktualizacji oprogramowania?

W zasadzie jest to w pełni zautomatyzowany proces. Podłączamy narzędzie do komputera i wgrywamy aktualizację do elektroniki urządzenia. Następnie sprawdzamy, czy aktualizacja urządzenia przebiegła pomyślnie. Jeśli tak, to przystępujemy do dalszych czynności, w celu zwrócenia narzędzia klientowi.

Z.Ch.: Jak trafiłeś do pracy w Festool?

Z ogłoszenia o pracę, wcześniej pracowałem w konkurencyjnej firmie robiącej narzędzia.

Z.Ch.: Mając porównanie obu serwisów, czy zauważasz znaczące różnice?

Gdy rozpocząłem pracę w Festool zaskoczyła mnie duża różnica w jakości narzędzi – te nasze są trwalsze i tworzone z „nową myślą technologiczną”. Dlatego z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że nasze komponenty znacznie odbiegają od konkurencyjnych narzędzi na rynku.

Z.Ch.: Co sprawia Ci największą satysfakcję w pracy?

Gdy po długim czasie uda mi się znaleźć rozwiązanie jakiegoś problemu, wtedy dzielę się nim z kolegami żeby wiedzieli na przyszłość co zrobić w takiej sytuacji. U nas w firmie ważny jest zespół – każdy każdemu pomaga.

Z.Ch.: Jakie narzędzie cenisz w swojej pracy najbardziej?

Najbardziej cenię te, którym pracuje na co dzień, czyli akumulatorową wiertarko-wkrętkę CXS. Jest lekka, mocna i świetnie zastępuje śrubokręt. Dzięki niej nie muszę odkręcać śrub ręcznie i nie męczę się.

Z.Ch.: Co chciałbyś powiedzieć klientom Festool?

Żeby dobrze opisywali problem z maszyną wtedy, gdy odmówi posłuszeństwa. My mamy wyrozumiałe podejście. Nasza Gwarancja all-inclusive jest rzeczywiście all-inclusive. Narzędzia mają przede wszystkim służyć przez długie lata klientowi, tak aby mógł wykonywać swoją pracę, jak najlepiej potrafi. Niemniej jednak warto je wystać do nas na cykliczny przegląd lub wymianę części eksploatacyjnych, które w okresie gwarancji są całkowicie bezpłatne. Teraz to wyjątkowo proste, wystarczy zlecić naprawę online przez konto MyFestool, a my już wszystkim się zajmujemy.

Z.Ch.: Co robisz w wolnym czasie?

Lubię podróżować po Polsce i fotografować przyrodę. Pasja ta niekoniecznie jest związana z moją pracą, ale bardzo mnie odpręża i pozwala się w pełni zrelaksować. Tu chciałbym dodać, że Festool, jako producent elektronarzędzi jest świadomy wpływu, jaki wywiera na środowisko, co ma odzwierciedlenie przy produkcji narzędzi, opakowań, ale i doboru naszych dostawców, co mnie jako miłośnika natury bardzo cieszy.

